

Olbrzymi sukces Kongresu Pokoju w USA Departament Stanu nie potrafił storpedować tej wielkiej akcji przeciwko podżegaczom wojennym

NEWY JORK. (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu kongresu w obronie pokoju omawiano w dalszym ciągu rozmaite zagadnienia, związane z utrwaleniem pokoju świata. W naradach biorą udział — oprócz osobistości, wymienionych w sprawozdaniach poprzednich — Henry Wallace i biskup kościoła ewangelickiego w stanie Utah, Moulton.

Biskup Moulton oświadczył, że narody wszystkich krajów zdecydowane są postępować tak, aby nie dopuścić nigdy do wojny. Walka ze zwolennikami wojny — jest naszym wspólnym obowiązkiem. Kolektywna dobra wola wszystkich narodów świata jest siłą, której nikt nie pokona. Jeżeli ludzie, pragnący pokoju, zjednoczą się — to pokój świata będzie zapewniony.

Końcowa sesja

NEWY JORK. (PAP). — W niedzielę 27 marca odbyła się końcowa sesja plenarna kongresu intelektualistów w obronie pokoju.

Kongres uchwalił rezolucję, wyrażającą pełne poparcie dla Organizacji Narodów Zjednoczonych i zapowiadającą dalszą pracę w obronie pokoju na terenie Stanów Zjednoczonych w celu uświadomienia masom amerykańskim niebezpieczeństwa, wynikającego z polityki podżegaczy wojennych.

Rezolucja będzie przesłana do sekretariatu ONZ i do rządu amerykańskiego.

Kongres utworzył stałą komisję, która będzie współpracowała ze wszystkimi organizacjami wszystkich krajów świata, walczącymi o utrwalenie pokoju.

Posiedzenie komisji literatury

Na posiedzeniu komisji literatury wygłosił przemówienie pisarz amerykański Richard Boyer, podkreślając, że pokój nie może być zabezpieczony, jeżeli potworne kłamstwa, które przenikają wszystkie dziedziny życia w Stanach Zjednoczonych, nie będą usunięte.

Ludność pow. tczewskiego aprobuje stanowisko min. Wolskiego

W Tczewie odbył się wielki powiatowy zjazd działaczy społecznych i delegatów poszczególnych związków zawodowych, poświęcony zagadnieniu stosunków między Kościołem i Państwem. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw ludności powiatu.

Po szczegółowym referacie na powyższy temat, wygłoszonym przez delegata OKZZ, rozwinęła się szeroka dyskusja, ujawniająca szereg bolączek terenowych, płynących z niewłaściwego ustosunkowania się niektórych przedstawicieli kleru do różnych przedsięwzięć społecznych, akcji państwowych, a nawet poszczególnych parafian. W wyniku dyskusji zebrani jednogłośnie uchwaliли rezolucję, aprobującą stanowisko Rządu i platformę porozumienia między Państwem i Kościołem na zasadach wysuniętych przez ministra Wolskiego, a jednocześnie piętnującą antypaństwową działalność niektórych przedstawicieli niższego duchowieństwa

czego dowodów dostarczyły liczne procesy, jak również nielojalny stosunek do zagadnień państwowych wielu dygnitarzy kościelnych.

W niedzielę 27 marca z inicjatywy zarządu Ogniska Grodzkiego ZNP w Tczewie odbyło się walne zebranie członków, poświęcone tym samym zagadnieniom. Referat na temat stosunków pomiędzy Watykanem i Polską wygłosił ob. Tatomir. Dyskusja wykazała, że nauczycielstwo związkowe rozumie doskonale obojętność korzyści płynące z uregulowania stosunków pomiędzy Kościołem i Państwem. Zebrani stwierdzili jednocześnie, że wysunięte przez Rząd warunki porozumienia są nie tylko słuszne, ale są minimalne w stosunku do kleru, gdyż żądają jedynie lojalności i nieprzeszkadzania w odbudowie i rozbudowie naszej gospodarki. Zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję, aprobującą całkowicie stanowisko Rządu w omawianej sprawie.

Również w innych miejscowościach powiatu tczewskiego odbywają się podobne zebrania, na których społeczeństwo żywo manifestuje na rzecz stanowiska Rządu. (kl)

Występy zespołu pieśni i tańca armii marsz. Rokossowskiego

W dniu 28 bm. o godz. 20 odbył się w Teatrze „Wybrzeże” w Gdyni występ artystyczny zespołu tańca i pieśni Wojsk Marsz. Rokossowskiego.

W dniu 29 o godz. 16.30 odbędzie się występ tegoż zespołu w hali PKS w Gdańsku, przy ul. Wałowej. Bilety w cenie 50 i 100 zł. do nabycia w związkach zawodowych, Tow. Przyj. Polsko - Radz., partiach oraz Orbiście.

W dniu 30 bm. odbędzie się uroczyste posiedzenie Miejskich Rad Narodowych Gdańska, Gdyni i Sopota w Teatrze Wielkim we Wrzeszczu. W części artystycznej wystąpi zespół artystyczny Wojsk Marsz. Rokossowskiego.

Oplakane skutki reformy walutowej w zachodnich Niemczech

PRAGA (PAP). Korespondent Agencji Telepress donosi z Berlina,

Protesty przeciwko planom zamordowania Glezosa

WIEDEŃ (PAP). Około 30 wybitnych pisarzy austriackich, artystów i uczonych skierowało telegram do rządu ateńskiego, protestujący przeciwko planom zamordowania dziennikarza greckiego - demokracji Glezosa.

że granice ich ojczyzny są święte! Wówczas zwyciężymy, pokonamy zarazę wojny, zdławiemy infekcję agresji, która szerzy się jak epidemia dżumy”.

Następnie głos zabrał pisarz amerykański Albert Kahn, który oświadczył m. in.:

„Wmawiano nam w przebiegu ostatnich 30 lat, że Związek Radziecki zamierza obalić wszystkie rządy innych krajów świata. W rzeczywistości jednak przez 30 lat inne rządy, a w ich łebzie i rżad amerykański, knuły spiski, by zniszczyć Związek Radziecki”. Kahn stwierdził, że czuje wdzięczność wobec Związku Radzieckiego nie tylko za rolę, jaką odegrał w wojnie przeciwko faszystom, lecz również za rolę, jaką od-

grywa obecnie w awangardzie walki o pokój.

Duże powodzenie

Pełne poparcie dla Kongresu w obronie pokoju wyrażone zostało w przysyłanych drogą lotniczą z Londynu, nagranych na płytach przemówieniach czołowych intelektualistów brytyjskich, których nie wpuszczono do Stanów Zjednoczonych.

Mimo prób Departamentu Stanu storpedowania Kongresu, przeszedł on najmielsze oczekiwania organizatorów. We wszystkich zebraniach komisji kongresu wzięli udział łącznie ponad 8.000 osób z 21 stanów amerykańskich. 83 wyższe uczelnie przysłały delegacje.

XI zjazd Komsomolu

MOSKWA (PAP). W dniu 29 marca odbył się w Moskwie XI Zjazd Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Młodzież radziecka uczciła zjazd znacznym zwiększeniem wydatności pracy. Ponad pół miliona młodych robotników wykonało już zadania, przewidziane przez plan na okres lat pięciu.

MOSKWA (PAP). Na rozpoczynający się w dniu 29 bm. XI Zjazd Komsomolu przybyło już 16 delegacji młodzieży demokratycznej z za-

granicj. M. in. przybyli przedstawiciele organizacji młodzieżowych w zwolonych obszarów Chin, Hiszpanii, Korei północnej, Bułgarii i Francji. Delegacje, które zwiędają obecnie osobiście stolicy ZSRR, zostały serdecznie powitane przez przedstawicieli Komitetu Centralnego Komsomolu, Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej oraz Moskiewskiej Organizacji Komsomolskiej.

Agresywne cele paktu atlantyckiego stają się coraz bardziej przejrzyste świadczą o tym rola Niemiec zachodnich

MOSKWA. (PAP). — Dziennik „Prawda” w korespondencji z Paryża omawia projekty imperialistów amerykańskich włączenia Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego. Stwierdził to przed kilku dniami reakcyjny dziennik francuski „Figaro” powołując się na „białą księgę” amerykańskiego Departamentu Stanu.

Ponure nastroje we Francji

„Projekt przyłączenia Niemiec zachodnich do paktu północnoatlantyckiego — pismo „Prawda” — wywołał zamieszanie nawet we francuskich kołach reakcyjnych na myśl, że Niemcy które zostaną uzbrojone jako partner paktu atlantyckiego, mogą spróbować po raz czwarty rzucić się na Francję. Niepewne nastroje w

Paryżu wzrosły szczególnie na skutek artykułu, który pojawił się w znanym amerykańskim tygodniku „United States News”. Artykuł ten stwierdził bez ogródek, że denacyfikacja skończyła się raz na zawsze, że hitlerowska przeszłość nie będzie więcej przeszkodą do objęcia stanowiska w „rządzie” zachodnio - niemieckim i w przemysle, że zbliża się również koniec demontażu przemysłu niemieckiego, który będzie mógł pra-

Posiedzenie Rady Powierniczej ONZ

NEWY JORK (PAP). W dniu 26 bm. odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Powierniczej ONZ, na którym zakończono rozpatrywanie sprawozdania o rezultatach prac IV sesji Rady. Sprawozdanie to przygotowane było przez specjalną komisję Rady Powierniczej i winno być przedstawione do rozpatrzenia Generalnemu Zgromadzeniu we wrześniu br. Sprawozdanie w głównej mierze poświęcone jest rozpatrzeniu rocznych raportów angielskich, francuskich i nowozelandzkich władz, obejmujących okres ich działalności w roku 1947 na terytoriach, nad którymi sprawują opiekę. Sprawozdanie podkreśla, że władze te prowadzą rażąco wyjątkowo nieuczciwą politykę kolonialną.

Sprawozdanie zaleca władzom, sprawującym opiekę utworzenie demokratycznych organów administracji z udziałem ludności tubylczej, zaprzestanie dyskryminacji rasowej wobec lud-ości tubylczej oraz sparcie dla rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego na terytoriach, pozostających pod opieką.

Manifestacje pokojowe na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). W piątek 25 marca po południu w wielkiej hali sportowej odbyła się potężna manifestacja na rzecz pokoju zorganizowana przez Narodowy Komitet Intelektualistów Węgierskich i Demokratyczny Związek Kobiet Węgierskich. Na wiec przybyli premier Węgier Isvan Dobi, członkowie rządu, przedstawiciele związków zawodowych, młodzieży, kobiet, pracującego chłopstwa oraz przedstawiciele węgierskiej inteligencji.

Akademia w Warszawie w Święto Grecji

WARSZAWA (PAP). W 128 rocznicę powstania greckiego przeciwko tureckiemu najazdowi odbyła się w Warszawie uroczysta akademja, zorganizowana staraniem związków zawodowych, Ligi Kobiet i Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji.

Nowy okres niewoli Włoch rozpocznie przystąpienie do paktu atlantyckiego Naród włoski nie rezygnuje z walki

RZYM (PAP). W ostatnim dniu debat w senacie włoskim nad paktem atlantyckim wygłosił obszerny przemówienie przewodn. frakcji komunistycznej Mauro Scoccimaro.

Analizując treść paktu atlantyckiego, mówca podkreślił przede wszystkim jego obłudny charakter. Jeśli celem paktu — jak on głosi — jest w rzeczywistości chęć utrzymania „pokoju między narodami”, to dlaczego Stany Zjednoczone 3-krotnie odrzuciły pokojowe propozycje Związku Radzieckiego? — pyta Scoccimaro.

Dlaczego Norwegia odrzuciła propozycje radzieckie w sprawie zawarcia paktu o nieagresji? Dlaczego pakt atlantycki przygotowany był w tajemnicy przed ZSRR i krajami demokracji ludowej? Art. 1 paktu stwierdza, że układające się strony zamierzają powstrzymać się od stosowania siły. Dlaczego w takim razie uczestnicy uciekają się do siły w stosunku do narodów Wietnamu, Malajów i Grecji? Czyż tworzenie baz wojskowych w Europie nie oznacza groźby stosowania siły?

Cyniczna obłuda

Scoccimaro wykazuje całkowitą bezpodstawność i obłudę twierdzeń, jakoby pakt atlantycki nie był sprzeczny z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych — gdyż posiada charakter „regionalny”.

Podpisując pakt atlantycki — oświadczył w zakończeniu Scoccimaro — pakt dzielić naród na dwa obozy, ściągając na siebie przekleństwo narodu. Z tą chwilą dla Włoch rozpocznie się nowy okres niewoli, ale i jednocześnie nowy okres walki wyzwolenczej.

Socjalista Pietro Mancini wezwał do głosowania przeciwko pakto wi atlantyckiemu, który jest narzędziem ujarznienia Włoch przez Stany Zjednoczone oraz przygotowuje grunt pod dyktando klerikalną.

Komunistka Giovanni Robeda — podkreślił, że pakt atlantycki jeszcze bardziej pogłębi kryzys w gospodarce włoskiej, wywołany planem Marshalla.

Socjalista Casadei ostrzegł rząd przed fatalnymi następstwami kroku, podejmowanego na rozkaz kolonizatorów amerykańskich.

Zdraycy narodu

W imieniu większości rządowej za paktem atlantyckim wypowiedzieli się: republikanin Parri, monarchista Benedetti, liberal Andriollo oraz przewodca senackiej frakcji chrześcijańskich demokratów — Cingolani.

Po wyczerpaniu listy mówców, senat przystąpił do głosowania nad wnioskiem, upoważniającym rząd do podpisania rokowań w sprawie przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego. 188 głosami przeciwko 112 przy 8 wstrzymujących się, senat wypowiedział się za wnioskiem.

Po głosowaniu premier de Gasperi wygłosił przemówienie, w którym podjął próbę usprawiedliwienia przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego, utrzymując, iż w obecnej sytuacji Włochy nie miały rzekomo innego wyjścia.

Zmiany granic Niemiec zachodnich

BERLIN (PAP). Zarządy wojskowe trzech stref zachodnich Niemiec ogłosiły w sobotę komunikat o rewnych zmianach granicy Niemiec zachodnich z Holandją, Belgią, Luksemburgiem i Francją oraz — z Zagłębiem Saary (obszar Zagłębia Saary jest więc traktowany odrębnie). Zmiany te dotyczą 31 punktów. Tereny dotknięte tymi zmianami przejdą pod administrację krajów, sąsiadujących z Niemcami. Data wejścia w życie tych zmian będzie podana do wiadomości w późniejszym terminie. Ostateczną delimitację granic przeprowadza specjalna komisja.

Wiece w obronie pokoju w Rumunii

BUKARESZT (PAP). W miastach i wsiach rumuńskich odbijwają się wiece, na których uczestnicy wyrażają gorące poparcie dla pracy Komitetu organizacyjnego kongresu zwolenników pokoju. Codziennie z całego kraju nadchodzą depesze, w których przedstawiciele wszystkich grup społecznych solidaryzują się z inicjatywą organizatorów kongresu.

Zwierzęta gospodarskie w warszawskim Zoo

WARSZAWA (PAP). Z inicjatywy Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych oraz Min. Odbudowy na terenie warszawskiego ogrodu zoologicznego stworzono specjalny zespół zwierząt gospodarskich, w którym będą zgrupowane wszystkie rasy inwentarza żywego, poczynając od ptactwa domowego, a więc kur, kaczek, indyków, królików, owiec, kóz aż do krów i koni.

Dżekkan Canterbury potępia pakt atlantycki

LONDYN (PAP). W Halborne-Hall odbył się wiec publiczny, zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaźni Angielsko-Radzieckiej. Uczestnicy wiecu w liczbie około 1200 zgłoszili serdeczne przyjęcie, bawiliwym obecnie w Anglii przedstawicielkom kobiet radzieckich.

Przewodniczącą wiecu Beatrice King odczytała list dziekana katedry Canterbury — Iffwetla Johnsona, w którym stwierdza on, że pakt atlantycki zamierza wciągnąć naród brytyjski do bloku wojennego przeciwko ZSRR. Nie zgodzamy się z tym paktem — podkreśla Johnson — nie chcemy aby naród angielski stał się mięsem armatnim w wojnie przeciwko jego najlepszym przyjacielom — narodom ZSRR.

Amerykańskie dyktando

„Monopolisci amerykańscy — pismo „Prawda” — nie krepując się wcale, odbudowują niemiecki przemysł wojenny. T. zw. „grupa 12”, mianowana przez generałów Clay'a i Robertsona bez po wiadomienia o tym gubernatora francuskiego, w skład której wchodzi m. in. takie osobistości jak hitlerowiec Dunkelbach i były do wódca wojsk niemieckich w Belgii i Francji północnej gen. Falkenhausem — pracuje już bardzo intensywnie nad odbudową niemieckiego przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego.

„Prawda” wskazuje, że Amerykanie, zagarniając w swoje ręce przemysł zachodnio - niemiecki, obok celów strategicznych pragną jeszcze wykorzystać tania produkcję przemysłu niemieckiego, by konkurować z Anglią i Francją na rynkach światowych. Wywołuje to oczywiście niezadowolenie w Londynie i Paryżu. Anglicy i Francuzi są jednak bezsilni wobec Stanów Zjednoczonych, które ustawicznie dyktują im swoje warunki. Tak np. pod presją Waszyngtonu Anglia i Francja musiały się zgodzić na pozostawienie w Niemczech 160 zakładów przemysłowych ze 167 pracowników na demontaż i odszkodowania wojenne.

Tak więc — pismo w zakończeniu „Prawda” — ekspansjonści amerykańscy zamierzają wykorzystać marionetkowe państwo zachodnio - niemieckie jako bazę agresywnej polityki imperialistycznej oraz bazę dla dumpingu, przy pomocy którego będą w stanie utrzymać w bezwzględny sposób służeństwle swoich zmarshallizowanych satelitów.

Dymisja Smitha

WASZYNGTON (PAP). Biały Dom podał do wiadomości, że prezydent Truman przyjął rezygnację gen. Bedell Smitha ze stanowiska ambasadora USA w Moskwie.

Dalsze usprawnienie gospodarki rybnej Stegna ma swój „Dom Rybaka”

Przejęcie przez Centralę Rybną od Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Konserwowego przetworczych fabryk rybnych oddaje w jedną gestię handel i przetwórstwo rybne. Skupienie w jednym ręku tych działań ściśle zalegających się z sobą jest słusze, gdyż daje możliwość swobodnego dysponowania surowcem i rozprowadzania ryb w stanie świeżym i przerobionym. Potrzeba tej koncentracji narzucała się już od dawna. Centrala Rybna nie dysponując aparatem produkcyjnym fabryk, podległych C.Z.P.P.K. była zmuszona organizować własne przetwórstwo, przynajmniej w zakresie konserwacji półtrwałej, jak solarnictwo i wędzarnictwo.

Z drugiej strony rybny przemysł konserwowy, prowadząc samodzielną politykę produkcyjną, nie spełniał swej roli, jako wtórne ognio w gospodarce rybnej, zadaniem którego była by interwencja w momentach nadmiernej gromadzenia się surowców oraz w okresach trudności dystrybucyjnych wynikłych z przyczyn sezonowych (lato, wysoka temperatura powietrza itp.), przez konserwację półtrwałą i trwałą, przedłużając życie handlowe ryby.

W gospodarce rybnej istniały dotychczas trzy pionierzy: produkcyjny — połowy, reprezentowany przez przedsiębiorstwa połowowe bałtyckie i dalekomorskie, handlowo - dystrybucyjny (Centrala Rybna) oraz przetwórczy. Przy tym podziale, surowiec dostarczały przez pion połowowy, trafił do przetwórstwa albo za pośrednictwem Centrali Rybnej albo nawet bezpośrednio, przy czym wylądował się specyficzny rodzaj walki konkurencyjnej między Centralą Rybną a przemysłem konserwowym. Sprzedaż wyrobów goto-

wych odbywała się albo przy pomocy Centrali Handlowej Przemysłu Konserwowego albo przez Centralę Rybną. W każdym wypadku okazywało się, że rybny przemysł przetwórczy był oderwany od rynku. Dowodem tego jest, że rozprowadzając duży potencjał produkcyjny w zakresie wędzarnictwa przetwórstwo rybne w ogóle poniechało produkcji ryb wędzonych, jako zbyt ryzykownej wędząc wyłącznie ryby dla potrzeb konserw puszkowych. Nie trzeba dodawać, że wyeliminowanie powyższych okoliczności i scalenie administracji wpłynęło na poitanie produktu, co z zadowoleniem powitane zostanie przez konsumenta.

Obecnie struktura państwowego przemysłu rybnego (w zakresie przynajmniej morskiego przemysłu rybnego) przedstawia się na następująco: 1) produkcja surowca (połowy) oraz 2) dystrybucja i przetwórstwo skupione w Centrali Rybnej. Umożliwi to planową gospodarkę w całokształcie tej gałęzi gospodarczej. Centrala Rybna, opierając się na planach przedsięwzięcia potrzeb rynku wewnętrznego i eksportu z możliwym bogactwem różniczkowaniem produktów, ma również możliwość dokładnego planowania kwoty koniecznego importu.

Dysponując aparatem przetwórczym, może ona również prowadzić właściwą politykę produkcyjną w dziale konserw rybnych, tak dla zaspokojenia bieżących potrzeb rynku wewnętrznego i eksportu, jak również dla zdjęcia sezonowych nadwyżek produkcyjnych surowca. Aktualny stan aparatu

dystrybucyjnego Centrali Rybnej, wdrażające możliwości naszego chłodnictwa i zdolności chłonna rybnego przemysłu przetwórczego, zapobiegają powstaniu sytuacji, w której dało by się odczuć w sposób drastyczny nacisk surowca.

Wyodrębnienie fabryk przetworów rybnych Państwowego Przemysłu Konserwowego nie powinno się odbić ujemnie na ich pracy. Związane ściśle z bazą surowcową, zarówno jeżeli chodzi o surowiec morski jak i słodkowodny, będą w stanie rozwinąć swoją produkcję i pogłębić dotychczasowe pozytywne osiągnięcia. Państwowe Przetwórstwo Rybne rozpracowywać już poważnie produkcję konserw, dostosowanych do potrzeb i upodobań konsumenta krajowego. Mają również swój poważny wkład w dziedzinie eksportu przetworów rybnych. Kilkuletnie badania naukowe nad ut-

trwaleniem i polepszeniem konserw puszkowych stanowią poważny dorobek. W tym zakresie pomimo oderwania się głównego trzonu przemysłu konserwowego, należy w laboratorium badawczym rybnym fabryk przetwórczych zapewnić możliwości ściślejszej współpracy i wymiany osiągnięć z laboratoriami przetwórczymi i owocowo - warzywnymi. Leży to w interesie konsumenta.

Ostatnie zarządzenia zdążające do podniesienia połowów są szarmonizowane ze scaleniem i rozbudową aparatu, który ma te zwiększone połowy odbierać, przetwarzać i rozprowadzać. Planowa i sprawna działalność tego aparatu wina również przyczynić się do podniesienia naszej gospodarki rybnej, a przez sprawny dystrybucyjny rynek, zarówno zwiększenia jak i przerobionych, do zwiększenia sumy.

W osadzie rybackiej Stegna, nad Zalewem Wiślanym odbyło się w niedzielę otwarcie Domu Rybaka. W uroczystości oprócz licznie zgromadzonych rybaków ze Stegna i okolic, wzięli udział zaproszeni goście: przedstawiciel Min. Żeglugy — naczelnik Wszech, przedstawiciele władz, PZPR, instytucji rybackich, MIR-u, Ligi Morskiej i in. Otwarciu Domu Rybaka dokonał ob. Szlagiewicz z PZPR.

Dom Rybaka w małej Stegnie stanie się ośrodkiem szkoleniowym i kulturalnym dla osady. W chwilach wolnych od zajęć rybacy znajdą w świetlicy i czytelnicy kulturalną rozrywkę. W tym samym dniu odbyło się w Stegnie otwarcie świetlicy Ligi Kobiet, by i żony rybaków miały swój „dom”.

Rybacy dowiedzieli się, że ich życie, praca, troski i radości interesują nie tylko najbliższych sąsiadów, t. zn. Wybrzeże, ale i za-

plecze. Z inicjatywy Ligi Morskiej, miasta zaplecza biorą pod opiekę nadmorskie osady rybackie, nawiązując z nimi stały kontakt. Tak więc nad Stegną roztoczy swą opiekę jedno z naszych śląskich miast. Ponadto Stegna otrzyma pewną pomoc, gdyż wskulek szermów wiele ucierpiał miejscowy tabor i sprzęt rybacki. (m)

Statki mają być lżejsze

W stałej trosce o budowę tonażu o maksymalnej wydajności ekonomicznej stocznie zaczynają ostatnio b. wyraźnie interesować się metalami i stopami lekkimi, które miałyby zastąpić stal. Chodzi tu przede wszystkim o aluminium dające znaczne zmniejszenie ciężaru statku, a tym samym zwiększenie jego nośności. Przy tendencji do wzrostu szybkości tonażu każda uzyskana tona TDW ma podwójne znaczenie. Poza tym stosowanie stopów i metali lekkich upraszcza problem równowagi (stateczności) statku: wobec jednoczesnego dążenia do zmniejszenia wagi masywnych nadbudówek pozwalają one mianowicie na obniżenie punktu środka ciężkości.

Poza tym ograniczenie zapotrzebowania na stal zmniejszyłoby znacznie trudności i opóźnienia w dostawach tego podstawowego dla stoczni materiału budowlanego, będące boleścią wszystkich niemal stoczni europejskich.

Stopy aluminiowe zastosowana już na statkach pasażerskich „Stockholm” (mostek kapitański, budka sternicza, komin, maszt, łodzie ratunkowe itd.), „President Cleveland” (St. Zi).

272.100.000 chcą zaoszczędzić pracownicy GUM-u

Pracownicy Gdańskiego Urzędu Morskiego omawiali ostatnio formy i środki realizacji oszczędnościowego planu na terenie biur i warsztatów pracy podległych GUM-owi. W ramach budżetu administracyjnego pracownicy GUM-u postanowili zaoszczędzić 87.100.000 zł., podczas gdy wydatki planu inwestycyjnego mają być zmniejszone o 135.000.000 zł.

W zakresie gospodarki materiałowej akcja oszczędnościowa pójdzie w kierunku ścisłego zaplanowania zapotrzebowań materiałowych, a także w kierunku scentralizowania magazynów materiałowych oraz oszczędniejszego użytkowania materiałów budowlanych, pędnych i energii elektrycznej.

Jednocześnie planuje się wykonanie części przewidzianych inwestycji sposobem gospodarczym. Kładzie się poważny nacisk na

podniesienie poziomu współzawodnictwa pracy i rozszerzenie go, podniesienie indywidualnej odpowiedzialności za poszczególne pozycje planu inwestycyjnego oraz premiowanie za dokonane wynalazki i ulepszenia.

Omówiona została również sprawa przeprowadzania przez GUM szereg prac we własnym zakresie, co da daleko idące korzyści. Przeprowadzenie niektórych prac portowych sposobem gospodarczym okazało się o wiele tańszą metodą od zlecenia ich przedsiębiorstwom i tak np. wydobycie jednego wraku złeczone przedsiębiorstwu kosztuje GUM około 3.000.000 zł., podczas gdy

wydobycie 20 wraków sposobem gospodarczym kosztuje zaledwie około 5.500.000 zł.

Pierwszy sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, który omawiał zagadnienie współzawodnictwa, powiedział m. in.: „Musimy dbać o to, aby robota była wykonana szybko i dobrze, ale również i o to, by premie były wypłacane punktualnie”.

(A. W.)

Ponad 17 tysięcy członków liczy Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Gdańsku

W niedzielę 27 bm. odbyło się w sali Teatru Wielkiego we Wrzeszczu doroczne, walne, sprawozdawcze - wyborcze zebranie gdańskiego oddziału miejskiego Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Przybyli na nie: wicekonsul generalny ZSRR p. Tarasow, przedstawiciel Arm i Radzieckiej mjr. Demidow, przedstawiciele władz i partii politycznych oraz liczni delegaci kol terenowych TPPR. Po zagaieniu prezesa zarządu ob. Kotusa i ukonstytuowaniu się prezydium przewodnictwa chrad obiał prezes MRN mgr. L. Srebrnik.

ROZWÓJ ORGANIZACJI

Sprawozdanie z rocznej działalności ustępującego zarządu złożył ob. Kotus. Przeważnie przez niego odbył się rozwój organizacyjny. W chwili rozpoczęcia pracy ustępującego zarządu oddział miejski liczył 4.876 członków, zorganizowanych w 40 klubach. Obecnie, według stanu na dzień 1. III. br. liczba członków wzrosła do 17.324, zrzeszonych w 162 klubach terenowych. Nawiązał kol zorganizowano w ośrodkach robotniczych (109).

PROGRAMOWE PRACE

Mając na uwadze założenia ideologiczne Towarzystwa: zaznamiam nie szeroki mas społeczeństwa z przejawami życia Zw. Radzieckiego i jego zdobywcą oraz uświadomienie o znaczeniu sojuszu polsko-radzieckiego — zarząd oddziału miej-

skiego TPPR w Gdańsku dużo uważa; poświęcił pracy oświatowej i propagandowej. W okresie sprawozdawczym zorganizowano 21 odczytów na temat, dotyczące rozwoju życia, nauki, literatury i sztuki w Zw. Radzieckim. Staranny dobór przedmiotów spośród ludzi nauki, działaczy społecznych i artystów zapewnił tym odczytom wysoki poziom. Przy udziale wybitnych przedstawicieli świata muzycznego, Wybrzeża zorganizowano 9 koncertów muzyki rosyjskiej.

Niezależnie od tego przeprowadzono 7 kursów języka rosyjskiego, które ukończyło 128 osób. Biblioteka Towarzystwa wykazuje stały wzrost i obecnie posiada ponad 1.350 tomów. Liczba stałych czytelników sięga 200. Prezes ob. Kotus wyraził podziękowanie za pomoc w organizowaniu biblioteki i czytelnictwa pism konsulis generalnemu ZSRR p. Chorchubrowi i wojewodzie inż. St. Zrakowski.

Praca informacyjno - propagandowa była utrudniona brakiem potrzebnych materiałów. Mimo to zorganizowano wystawę 30-letniego dorobku ZSRR i rozprowadzono połączoną liczbę czasopism „Przyjaźni”, „Wolne Narody”, „Wolność” oraz różnych broszur informacyjno - propagandowych.

Dla spopularyzowania życia i pracy naszego sąsieda Towarzystwo wyświetlało filmy radzieckie oraz urządzało ruchome wystawki fotografczne w zakładach pracy i ruchliwych miejscach miasta.

Wewnętrzne życie oddziału miejskiego TPPR koncentrowało się w klubie, w którym organizowano odczyty, pogadanki, koncerty, pokazy filmowe, rozgrywkę szachowe oraz zebrała towarzyskie.

Kończąc sprawozdanie ob. Kotus podkreślił, że wyniki pracy Towarzystwa mimo dużych rezultatów, nie osiągnęły tego poziomu, na jakim mogły się znaleźć. Przypisać to należy zbyt małej aktywności ogółu członków Towarzystwa.

NOWE WŁADZE

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, która w konkluzji postawiła wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, rozwinęła się dyskusja. Uczestnicy dyskusji wiele uwagi poświęcili zagadnieniom ideowym Towarzystwa, nadkładać potrzebę jeszcze większego zbliżenia do naszego w ckiego sąsieda i szczerego, braterskiego stosunku do niego. Omawiając sprawę organizacyjną, dyskutanci poikreśli sprawnosć i celowość pracy ustępującego zarządu.

Na zakończenie odbył się wybór. W skład nowego zarządu obiorcześnie zostało wybrani: Władysław Brzostowski, Mieczysław Gorowicz, Kazimierz Graczyk, Radosław Krawicki, Jan Lewkow, Bolesław Nowicki, Edward Radziejewski, Kazimierz Rochowicz i Leon Srebrnik. Poza tym dokonano wyboru z pięciu członków komisji rewizyjnej (w

Uczelnie Wybrzeża solidaryzują się z oświadczeniem Rządu w sprawie Kościoła

W auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku w dniu 24 bm. zebrali się wykładowcy, pracownicy administracyjni oraz studenci celem wysłuchania referatu rektora prof. Dąbrowskiego, który omówił oświadczenie min. Wolskiego, podkreślając dotychczasowy pozytywny stosunek Państwa do Kościoła. Po ogłoszeniu referatu zabierali głos studenci wypowiadając się na temat uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. Na zakończenie uchwalono rezolucję w której wyra-

żono całkowite poparcie dla stanowiska Rządu, zapewniającego swobodę sumienia, wiary i praktyk religijnych. Rezolucja wyraża pragnienie, ażeby Kościół zgodnie ze stanowiskiem Rządu, korzystał z całkowitej swobody, lecz nie używał jej do walki z Rządem Ludowym i ustrojem społecznym Polski. Rezolucja kończy się wezwaniem Episkopatu do zmiany kościelnej organizacji terytorialnej w województwie gdańskim i przy stosowania jej do polskiego podziału administracyjnego.

Rynek frachtowy

W ostatnim okresie spraw zlawczym rynek frachtowy nie wykazuje poważnych zmian. W dalszym ciągu armatorzy znajdują dobre zatrudnienie przy przewozie zboża z Australii, stawki w tej relacji utrzymują się na tym samym poziomie. Jeśli idzie o relację Pld. Ameryka - Europa to sytuacja jest trudna, ponieważ odczuwa się brak ładunków powrotnych, przez co stawki są wysoka. Od dłuższego już czasu jest widoczny brak frachtowań na tym odcinku. Niemniej jednak istnieje możliwość zatrudnienia tonażu do przewozu zboża do Włoch oraz ewentualnie do Szwecji. Z chwilą podpisania układu gospodarczego o winitanie towarowej pomiędzy Anglią i Argentyną, jak również z chwilą rozpoczęcia się wymiany między Polską a Argentyną, gdzie głównym produktem eksportu będzie węgiel, należy liczyć na pewne zwiększenie zapotrzebowania na tonaż powrotny, co w konsekwencji może spowodować niższe stawki w tej relacji. Odniesienie przedstawia się sytuacja na odcinku Pld. Ameryka - Europa. Z powodu strajku górników w USA wstrzymano się z czarterowaniem statków pod przewóz węgla, natomiast wzrosło zapotrzebowanie na przewóz zboża głównie do U. K., przy czym stawka bazowa wynosi 9/9 za qr. Również wloscy jak i francuscy czarterujący zgłaszają już zapotrzebowanie w tej relacji na tonaż na kwiecień i maj.

Stawki frachtowe w relacji GD - Holandia utrzymują się na poziomie 21 — dla tonażu średniego. W przewozie węgla z naszego rejonu do Francji, ostatnie notowania wykazały lekki spadek i obecnie stawka frachtowa za tonaż średni wynosi 25/9. W dalszym ciągu istnieje popyt na tonaż do Włoch i Holandii, natomiast do Francji zapotrzebowanie na kwiecień zostało już pokryte. Jeśli idzie o inne ładunki to można już zauważyć zainteresowanie wśród armatorów na przewozy ru dół zlataszy na Bałtyku, poza tym ze strony Timber Control Chartering Committee istnieje zapotrzebowanie na tonaż do przewozu drzewa z Kanady i Jugosławii, jak również w dalszym ciągu czarterujący poszukują odpowiedni tonaż pod zlem z Niemiec do USA. (m-k)

Zywoty neuro'one...

„LOPE do VEGA”
Życie i twórczość genialnego poety hiszpańskiego
fascynujący assay biograficzny
Tadeusza Peipera
W lutowym zeszyście
»TWÓRCZOŚĆ«
Cena 120 zł 80-B
Wszędzie do nabycia

S/s »Polaris« już w Calais

Firma Navigator w Gdyni otrzymała w dniu wczorajszym depeszę od kapitała szwedzkiego statku „Polaris”. Kapitan statku zawiadomił swego maklera o pomyslnym dojeździe „Polarisa” do Calais, jeszcze raz dziękując za udzieloną w naszych portach pomoc po awarii.

KLUB WYDAWNICTW MUZYCZNYCH

to tanie nuty dla uczniów, nauczycieli, muzyków, skrzypków, pianistów, śpiewaków i chórów amatorskich. Prospekty oraz informacje we wszystkich księgarniach „CZYTELNIKA” 3257-4

ŻEGLUGA PORTY RYBOLÓWSTWA



NASZE JAGODY NA EKSPORT
Bogactwo naszych lasów, jagody, są produktem pożądanym w Anglii. Od czerwca rozpoczęło się już wysyłka tego artykułu do Hull, małymi statkami o pomieszczeniach chłodniczych. Tegoroczny tonaż do Hull 3.000 ton dla jagód.

nie przeznaczoną do różnych portów Europy i pozaeuropejskich, m. in. nacynia emaliowane do Sudanu i na Madagaskar. Moble pójdą do Singapuru, Ikaniny do Casablanki. Do Holandii: szkło, przedziały, łączniki, piły, próbki wódek itd., ogółem około 400 ton towarów.

W II dekadzie bm. na wejście zanotowano 140 statków, na wyjście 124. Głównym artykułem w obrocie portu był węgiel, koks i bunkier (88.000 ton). Ładunki drobnicowe wynosiły 12.000 ton.

JESZCZE JEDNA LINIA REGULARNA ZE SZCZECINA

Holenderskie linie regularne KNSM reprezentowane w Gdyni przez Navigatora, rozszerzają obecnie swą regularną trasę: Gdynia — Amsterdam na nasz port zachodni — Szczecin. „Euterpe”, statek kursujący na wymienionej trasie, który co dwa tygodnie zawija do Gdyni, przywiozł też razem do Gdyni 440 ton ładunku. Następnie uda się do Szczecina, gdzie wyląduje 25 ton kawy.

TRAWLERY LÓWIA NA WODACH ISLANDII

Szortny szelejące w końcu zimy na Morzu Północnym dały się we znaki wszystkim trawlerom rybackim łowiącym białą rybę, zmniejszając połowy i powodując awarie.

M. in. trawler „Ławica” po dwukrotnej awarii przechodził obecnie remont na stoczni holenderskiej. Awarie miało również kilka jednostek Dalmore. Obecnie „Podłasia”, drugi trawler firmy Ławica, po trzycrotnym rejsie na Morze Północne, udał się na wody Islandii spodziewając się tam lepszych rezultatów. Przy brzegach Islandii łowią również trawlerzy Dalmore i „Pukucie” trawler Bałtyckiej Spółki Okrętowej. Wyłunek jak zwykle odbywa się w Grimsby.

Czasopismo »Pies«

Ukazwał się drugi numer czasopisma „Pies” — organu Związku Kynologicznego w Polsce. Pismo bogato ilustrowane, zawiera interesujący materiał z zakresu chowu, szkolenia i użytkowania psa, oraz wiadomości kynologiczne z zagranicy i dział kulturalny.

400-TNY numer TYGODNIKA SATYRYCZNEGO Szpilki

RUCH STATKÓW

Nazwa	Makler	Ładun	Skąd	Dokąd
Od godziny 15 dnia 26.3. do godziny 15 dnia 28.3. 1949 r.				
GDYNIA: — na wejście:				
Philon szw.	Agmor	41. 75	Szwecja	
Paris dun.	R. i B.	pusły	Dania	
Hedda szw.	Polship	pusły	Szwecja	
Maidland norw.	Agmor	dr. 396	Norwegia	
Asla fin.	Agmor	pusły	Dania	
Maria Toft dun.	Agmor	pusły	Francja	
Opole pol.	GAL	dr. 300	Francja	
Hedda szw.	Agmor	pusły	Szwecja	
Lubla pol.	GAL	pusły	Szwecja	
Tessy szw.	GAL	pusły	Szwecja	
Oskar Bjoerje szw.	Agmor	pusły	Belgia	
Britte Christens szw.	Polship	pusły	Szwecja	
Jalta radz.	Agmor	pusły	Szwecja	
Satakunta fin.	Agmor	pusły	Szwecja	
Tooz szw.	Agmor	pusły	Szwecja	
Oarie szw.	Agmor	pusły	Szwecja	
Aif dun.	Polbal	pusły	Szwecja	
— na wyjście:				
Parma fin	Agmor	w. 2821	Francja	
Ellinore szw.	Polbal	w. 1794	Szwecja	
Armas dun.	Tama	dr. 538	Dania	
Helene Russ al.	Polbal	ow. 1.147	Hamburg	
Kotka fin.	R. i B.	w. 2000	Dania	
Idge fin.	Agmor	w. 3536	Norwegia	
Skup pol.	GAL	dr. 912	Belgia	
Philon szw.	Agmor	pusły	Gdańsk	
Frida szw.	Polbal	dr. 927	Szwecja	
Baltara brit.	PZKB	dr. 1002	W. Bryt.	
Elise Larssen dun.	Polbal	pusły	Gdańsk	
V. Christensen szw.	Polship	pusły	Szwecja	
Paris dun.	R. i B.	w. 3672	Dania	
Ur szw.	Baltica	pusły	Dania	
GDYŃSK: — na wejście:				
Ott Schmidt radz.	Agmor	pusły	Tallin	
Ivan Kondrup dun.	Polbal	pusły	Lubeka	
Mars dun.	Polbal	pusły	Kjornam	
Tobruk pol.	GAL	pusły	Rotterdam	
Caprino norw.	Baltica	pusły	Rotterdam	
Bora IV fin.	Agmor	pusły	Kopenhaga	
Philon szw.	Agmor	pusły	Gdynia	
Elise Larssen dun.	Polbal	pusły	Gdynia	
Ingge dun.	Baltica	pusły	Aahenaa	
Réw radz.	Agmor	pusły	Kaliningrad	
Narone pol.	R. i B.	pusły	Hamburg	
Gundborg Segr szw.	Agmor	pusły	Hamburg	
Marcia szw.	Baltica	pusły	Hamburg	
— na wyjście:				
Ransaeler szw.	Agmor	w. 307	Otterback	
P. L. Pahlsson szw.	Ratom	w. 2143	Recamp	
Hakeford szw.	Polbal	w. 1445	Szwecja	
Scandia dun.	Agmor	w. 2261	Dania	
Garness norw.	Nautica	w. 2861	Norwegia	
Perevost radz.	Agmor	pusły	Libawa	
Omega radz.	Agmor	w. 3341	Libawa	
Polonia dun.	Agmor	w. 299	Dania	
Vn. Th. Malling dun.	Agmor	w. 2401	Szwecja	
Sawonia fin.	Polbal	ow. 303	Longtor	
Tide dun.	R. i B.	w. 7713	Wlochy	
California dun.	Polbal	w. 3257	Dieppe	
Fulton szw.	Agmor	w. 1170	Ottlingen	
Regin radz.	Ratom	w. 1816	Szwecja	
Maud Torden fin.	Agmor	w. 1793	Finlandia	
Elise Larssen dun.	Polbal	w. 215	Dania	
Kalle fin.	Agmor	w. 3485	Dania	
Randia szw.	Baltica	w. 225	Szwecja	

LEGENDA: al. — Alandia, dr. — dżółca, w. — węgiel, ow. — oświeca, a. — ał, k. — koks.

Hołd pamięci generała Swierczewskiego
złożyła Miejska Rada Narodowa w Gdyni

Obrazy plenum Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni w dniu 28 marca br. poprzedziła uroczystość rocznicy śmierci generała Karola Swierczewskiego, bojownika o wolność narodów.

Przewodniczącą MRN Zborowski zaznajomiła zebranych z życiem i działalnością gen. Swierczewskiego, którego skrytobójcza kula pozbawiła życia na posterunku. Radni i przysłuchująca się obradom młodzież szkolna ze szkół podstawowych w Gdyni uczcili pamięć umiłowanego Wodza minutą milczenia.

O STOSUNKU DO KOŚCIOŁA
Na wniosek radnego Wierzbickiego, po wypowiedziach radnych Kurzydłowskiego, Święckiego, Burdeckiego i wiceprezydenta Lazarowicza MRN wyraziła radość z powodu zajętego przez Rząd stanowiska wobec Kościoła. Wyrażono pewność, że

wypowiedź "Rządu przyczyni się do uregulowania istniejących dotychczas zadrzań.

ZMIANA ADMINISTRACYJNYCH GRANIC GDYNI
Wiceprez. Lazarowicz omówił wniosek prezydium MRN, dotyczący rozszerzenia granic admini-

stracyjnych Gdyni, motywując to koniecznością stworzenia dla miasta zaplecza aprowizacyjnego i zwiększenia terenów dla realizacji 6-letniego planu państwowego. Regionalny plan zagospodarowania miasta Gdyni na okres 30-letni przewiduje włączenie do miasta i zagospodarowanie terenów: Stare Obłuzie — Folwark, wieś Pogórze, gminę Rumie - Zagórze i gromadę Wielki Kack.

Tereny Starego Obłuzia i Pogórze, jako położone w bliskim sąsiedztwie dzielnicy przemysłowej i portu, są przewidziane w pierwszej kolejności na zagospodarowanie pod spółdzielcze i indywidualne budownictwo mieszkaniowe.

robotnicze. Na terenach tych już obecnie znajdują się rzeźnia miejska oraz zbiorniki wodociągowe i cementarz dla części miasta, położonej na Kępie Oksywieckiej.

Gmina Rumia - Zagórze, stanowiąca oddzielną gminę administracyjną, jest przeznaczona na cele mieszkaniowe i w części przemysłowe. Posiada ona plan zabudowania i ma zapewniona normalną drogę rozwojową zarówno w granicach administracyjnych powiatu jak i miasta.

Ze wsi Wielki Kack o konfiguracji zbliżonej do dwóch prostokątów, przedzielonych lasami państwowymi Oliwa, wschodni prostokąt przewidziany jest pod zabudowę, zaś zachodni na stałe pod uprawę rolną. Dla uregulowania granic miasta umożliwienia odpowiednich połączeń części wschodniej z zachodnią, pozostawienia w granicach osiedla rezerwu leśnego, pożądanym jest wy-

równanie południowej granicy Wielkiego Kacka przez włączenie do niego części lasów z nadleśnictwa Oliwa.

PODATEK OD LUKSUSU MIESZKANIOWEGO

Porządek dzienny obrad obejmował ponadto kilka spraw natury administracyjnej. W wyniku dalszych obrad plenum Rady uchwalilo wniosek o wyłączeniu podatku od luksusu mieszkaniowego lokali partyjnych oraz lokali użyteczności publicznej i organizacji, nie wykorzystanych dla celów mieszkaniowych. Zatwierdzono również ustawę o ubezpieczeniu od ognia ruchomego mienia rolników w obrębie Gdyni.

Miasto postanowiło również przejąć przez ZOM oczyszczanie portu handlowego. Wolne wnioski i interpelacje wyczerpały porządek dzienny obrad. (jot)

Szybciej, sprawniej kursować będą tramwaje, trolleybusy i autobusy MZKGG 75 milionów zł oszczędności w roku bieżącym

W dniu 25 bm. w obecności wojewody inż. Zralka odbyła się druga z kolei narada oszczędnościowa, w której wzięli udział robotnicy, majstrowie i technicy MZKGG. Przewodniczył zebraniu ob. Zieliński, sekretarz komitetu zakł. PZPR przy MZK GG. Po zgłoszeniu zabrał głos wojewoda inżynier Zralek, który w dłuższym referacie przedstawił zebranym zagadnienie planu produkcyjnego i akcji oszczędnościowej w związkach samorządowych.

Mówca wskazał drogi, jakimi należy iść, aby w możliwie najkrótszym czasie i jak najoszczędniej zwiększyć produkcję i częstotliwość środków komunikacyjnych MZK GG.

"Najlepiej zorganizowana akcja oszczędnościowa — mówił wojewoda Zralek — nie da spodziewanych wyników, o ile nie zostanie należycie zrozumiana, oceniona i zrealizowana przez masę pracujących, przez całe społeczeństwo. Chodzi o to, żebyśmy tylko nie zapomnieli o podłożu. Wy musicie być oczami w tym zakładzie pracy i zwracać uwagę na wszelkie przejawy marnotrawstwa".

Następnie dyr. MZK GG ob. Czachorowski omówił plan oszczędnościowy zakładów. Plan jest wynikiem wielu narad pracowników poszczególnych działów na których przedyskutowano były możliwości oszczędzenia wydatków w roku bieżącym. Z przedłożonego planu wynika, że MZK GG zamierza zaoszczędzić przy zakupach materiałów 27.500.000 zł, tj. 10 procent sumy zakupów rocznych. Przez wprowadzenie lepszych technicznych i podniesienie wydajności pracy przewiduje się zaoszczędzenie dalszych 22.000.000 zł a eliminacja przerw, opóźnień do pracy itp. da około 10.000.000 zł.

Z zaoszczędzonych około 300.000 roboczogodzin będzie można dodatkowo wykonać 30 głównych i

kilkadziesiąt mniejszych remontów laboru, co pozwoli na pełne wykonanie planu przewozu pasażerów. Przy wykonaniu planu częstotliwość ruchu na wszystkich liniach komunikacyjnych zwiększy się o 33 procent.

Ogółem MZK GG planują zaoszczędzenie w bieżącym roku 75 milionów złotych, która kwota zostanie użyta na rozbudowę przedsięwzięć oraz szybszą, lepszą i sprawniejszą obsługę linii komunikacyjnych Wybrzeża.

W dyskusji nad referatem zabierali głos liczni pracownicy. Dyskusja wykazała, że pomysły pracowników mogą dać milionowe oszczędności, usprawniając jednocześnie pracę. (iz)

Zehranie pracowników przemysłu gastronomicznego

W lokalu restauracji „Riwiera” przy Bulwarze Szwedzkim w Gdyni odbyło się 23 bm. walne zebranie Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomicznego - Hotelowego w Polsce Oddział w Gdyni.

Zebnanie zwolane zostało w związku z fuzją Zw. Zaw. Reb. i Prac. Przem. Gastr. ze Związkiem Zawodowym Pracowników Spożywców. Po zgłoszeniu zebrania i powołaniu prezydium, przedstawił el. Zw. Orlęgowy Sprawozdanie omówił sprawę połączenia związków.

Członkowie zarządu zdali sprawozdanie ze swej działalności, po czym wywazała się dyskusja i ustalono listę kandydatów do Zarządu Sekcji Branżowej - Gastronomicznej przy Zw. Zaw. Spożywców. (n)

BIBLIOTEKI

Biblioteka Instytutu Bałtyckiego w Gdańsku (Elżbietańska 3) zawiadamia, że czytelnia czynna jest codziennie od 9 do 15 12 w tygodniu, niedzieli i świąt, w soboty od 9 do 13 oraz poniedziałki w poniedziałki, środy i piątki od 15 do 19.

Komitet Woj. Stron. Demokratycznego w Gdańsku zawiadamia, że biblioteka Kom. Woj. czynna jest we wtorki czwartki, soboty w godzinach 18 - 20. Z biblioteki korzystają również osoby nie będące członkami Stronnictwa.

Zarząd Oddziału Miejskiego Tow. Przyj. Języka Polskiego Radzieckiego w Gdańsku podaje do wiadomości swych członków sympatyków, że biblioteka Tow. czynna jest codziennie od godz. 14 do 16, w soboty od 13 do 15. Poza tym w niedzielę, środy i piątki biblioteka jest otwarta również w godz. od 17 do 20.

WYSTAWY

Państwowe Muzeum w Gdańsku — ul. Rzeźniarska 25 — otwarte codziennie — o prócz poniedziałków w godz. 10 — 14 i 15 — 18 Wstęp wolny

W salonie wystawowym Z. P. A. Pl. okręgu gdańskiego w Sopocie, ul. Rokossowskiego 54 codziennie otwarta wystawa plastyków gdańskich. Wstęp bezpłatny.

ZEBRANIA I ODCZYT

Zarząd Kola Zw. Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich zawiadamia, że w ramach zebrania naukowych Kola Gdańskiego Zw. B. i A. odbędzie się w środę, 30 marca br. w godz. 17 w lokalu Biblioteki Miejskiej, Wałowa 16 — zebranie naukowe z referatem dr. Zofii Klarner pt.: „Kraszewski, jako pionier czytelnictwa”.

Zarząd Związku Esperantystów Oddział Gdańsk - Wrzeszcz zawiadamia, że dnia 3 kwietnia w niedzielę o godz. 10 w lokalu Polskiej YMCA we Wrzeszczu, ul. Uphagena odbędzie się zebranie informacyjne członków.

Staraniem Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miasta Gdańska, Szkoła Umotywniająca w Gdańsku urzędowa w dniu 30 marca 1949 roku o godzinie 19-tej w sali Teatru Miejskiego we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 16, Publiczna Lekcja Sztuki na Muzykę.

W programie utworu Chopina, Wskazywanie fortepian Trzaskacza Anna, Kiew Fechnerowa Aniela, akompaniament Handrich Wanda, prelekcja Gmudkowska Antonina. Wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji związków zawodowych oraz szkolnych.

DYŻURY APTEK

GDYNIA i ORLOWO: Apteka „Świętojańska” — ul. Świętojańska 122. Apteka „Centralna” — Plac Kaszubski 10. SOPOT: Apteka „Morska” — ul. Stanisława 724. WRZESZCZ: Apteka „Nowomiejska” — Plac Wywickiego 18. GDAŃSK: Apteka „Pod Lwem” — ul. Nowy Świat 2.

PROGRAM RADIOWY

KRODA, 30 MARCA 1949 ROKU od 10.00 m.

5.10 Sygnal czasu, 5.15 Streszczenie wiad. por., 5.20 Koncert poranny, 6.00 — Ginnastyka, 6.10 Dziennik poranny, 6.30 Muzyka, 7.00 Wiadomości dziennika porannego, 7.25 Poranna muzyka, 8.05 Poradnictwo Instytutu Gospodarstwa Domowego, 8.15 d. c. muzyki porannej, 8.55 Szkoła gazetka radiowa dla klas starszych, „W kulawskiej wrażliwości 9.15 Informacje ogólnopolskie, 9.20 Skrytka PKC, 9.30 Wskazywanie radionów, 9.53 Przerwa, 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych „Szkolniczy kompozytor” aud. słowno - muzyczna, 11.57 Sygnal czasu, 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Muzyka popularna, 12.30 Koncert dla szkół, 13.30 Przerwa, 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli, 14.30 Przegląd wydawnictw, 14.40 „Kalendarz muzyczny” — 15.10 Audycja o wsł. 15.50 Muzyka popularna, 16.00 Dziennik popołudniowy — 16.15 Skrytka techniczna, 16.30 „Gromy w szczy” 16.45 „Daleko od Moskwy”, 17.05 Powieści masowe i ludowe, 17.35 „Dziś nowożytność”, 18.00 Wskazywanie radionów, 18.20 Audycja literacka, 18.30 13-ty koncert z cyklu „Żywe wydania d. i. Chopina”, 19.30 W przerwie — Liryka Słowackiego z okresu podróży na Wschód, 20.00 Dziennik wieczorny, 21.00 Opowiadanie Chopin, 21.15 Muzyka Chopinowska, 21.40 Powitanie wiosny, 22.00 Muzyka i muzyka, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka poważna, 24.00 Iljyma.

Od dziś „Kobieta we mgle” w Sopocie

Dyrekcja Państw. Teatru „Wybrzeże” zawiadamia, że z dn. 29 marca zostanie wznowiona interesująca sztuka M. Rusinka pt. „Kobieta we mgle” w Teatrze Kameralnym w Sopocie. Sztuka Rusinka, która wywołała szeroką dyskusję szczególnie wśród sfer lekarskich Wybrzeża, cieszyła się niesłabnącym powodzeniem w ciągu kilku miesięcy na scenach warszawskich a obecnie została zakontraktowana przez kilka teatrów zagranicznych (bułgarskie, holenderskie).

Obsada premierowa. Reżysera Iwo Galia, Początek przedstawień o godz. 19.30.

Ostatni Włócz Czwartkowy Czytelnika w sezonie zimowym

Dnia 31 marca 1949 r. o godz. 18 w świetlicy Ligi Kobiet w Gdyni, ul. Abrahama 11, i p., odbędzie się „Włócz Czwartkowy”, na którym mgr. W. Wnuk omówi powieści J. B. Priestley'a p. t. „Słońce świeci w sobotę” i „Trzej panowie w cywilu”.

Doząc do popularyzacji czytelnictwa wprowadzamy dla miłośników „Włócz Czwartkowy” premie książkowe. Po prelekcji jeden(a) ze słuchaczy(ek) otrzyma w drodze losowania książkę. W związku z tym łączenie z biletem wstępu będą wydawane numerowane bilety losowania premii. Wstęp 75 zł, dla młodzieży i członków „Czytelnika” 25 zł.

Organizując oddziały biblioteki obiegowej w miastach województwa gdańskiego zatrudnimy większą liczbę bibliotekarzy. Zyciorysy kandydatów z poszczególnych miast we ewidencjach oraz dzielnice Gdańska i Gdyni nadsyłać wyłącznie pocztą: Gdańsk - Oliwa - Zacisze 14. 3298

Komornik (W. Chudeusz)

Poważna instytucja spółdzielczo - państwowa

wydzierżawi lub kupi natychmiast obiekt przemysłowy (budynki) 500 m kw. dla celów przetwórczych w Gdyni lub Sopocie. Również wydzierżawi piwnice chłodne ca 300 m. kw. powierzchni na magazyn. Zgłoszenia „Czytelnik” — Sopot — Rokossowskiego 21 pod „313”. 3236

MiGAWKI Wybrzeża
Szybka orientacja
Przed komisją lekarską stanął młody, dobrze zbudowany człowiek, student medycyny. Lekarz, uleważający rosnącego młodzieńca poklepał go po plecach z zadowoleniem: — No, co zdrow jesteś, huczku, co? — Zdrow, panie weterynarzu — odpowiedział bez namysłu student. (iz)
Krwinięrczy klient
Do czytelnicy gdańskiej wszedł młody człowiek, żeby znieść książkę. Wybrał sobie kilka numerów z katalogu, ale wszystkie żądane książki były właśnie w obiegu. — Może pan mi coś wybrzeze — zwrócił się do pani. Kobieta, obsługująca czytelników. — Ale jakaś naprawdę dobra książka?
Paniuszka uprzejmie zajęła się młodzieńcem i pokazała mu kilka książek. Ale młodzieńiec odpowiadał na wszystkie propozycje pogardliwym: — E, tego nie chce... — A jaki rodzaj książek pan lubi? — Coś naprawdę dobrego. Żeby było choć a pięć trupów! — Paniuszka ze strachu książka wypadła z ręki. (rt)
Podsluchane
Na Świętojańskiej spłakaly się dwie panie, z których jedna prowadziła na smyczy bardzo oryginalnego psa. — Ach, jaki to piękny pies! — zachwyciła się druga. — Co to za rasa? — Nawet nie pamiętam, bo to jakaś trudna nazwa. Ale to bardzo rasowy pies. Sprzedano mi go z roszkodem. — Co pani mówi? Ma drzewo genealogiczne? — E, co to, to nie. Raz chodzi do tego, raz do tamtego... (rt)

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
SAMOCHÓD malolitrażowy, jednonowy stan bardzo dobry, sprzedam. Antolochka — Sopot, Jana z Kolna 24. 3236
PACZKI budowlane, przemysłowe, dom bez obciążenia Redzie sprzedam Chojnarki, Gdkielno, powy. nortaki. 3297
PIĘKNY, młody pies (walez) zaraz do sprzedania. Orlowo, ul. Pocięła 13, w godz. 8 — 10-tej przed poł. Tel. 92-50. 3291
PIANINO burlno dobre sprzedam Sopot, Stalina 778 „Tpa”. 3295
WIOSNNE płaszczki, kostiumy, ubrania, polecia „Janina” Wrzeszcz, Dworcowa 1-3138-K
SPRZEDAM ubrania i płaszczki damski Oliwa „Anglas” godz. 15 — 17. Papiłny. 3292
SPRZEDAM meble Sopot, Morska 6/8 m. 4, Białoszwarcowa. 3277
SPRZEDAM kredens kuchenny nowy. Gdkielno, Cygańska Góra ul. Szuberta 88. 3304-K
KUPNO
KUPIĘ oponę do setki 28. Walkusz — Gdkielno, tel. 8. 3400
KUPIĘ okazyjne zbior szmaczków — handlarze wykluczeni. Oferty do Dziennika Bałtyckiego pod „Zbierecz”. 3295
LOKALIE
DOMEK piętrowy wymagający remontu, narożnik, Jastarnia — Bar sprzedam Injio. Oferty Czytelnik, Sopot, Rokossowskiego 21, pod „Jastarnia”. 3165
MAM lokal sklepowy Gdynia, centrum — oczekuje propozycji. Oferty: Dziennik Bałtycki pod „1129”. 3293
DŁYŻY umebliowany, wygodny, Orlowo do wynajęcia. Telefon 92-66. 3292
ZAMNIENIE pokoi z kuchnią w Gdańsku na dwa pokoje z kuchnią Wrocław. — Gdkielno — Świdlice, ul. Wyszokowskiego 25, Józef Janina. 3291
ZAMNIENIE dwa pokoje, wygodny 160z, studniemiec na laski Wybrzeża. Oferty: Sopot, Księgarnia „Fregata” pod „Piłny”. 3276
UCZEN pracujący poszukuje pokoju przy rodzinie w Gdyni. Oferty: Dziennik Bałtycki „1138”. 3301
ZAMNIENIE 2 — 3 pokoje kuchnia, wyndy Wrzeszcz na połobne Gdyni. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdynia „Zamiana”. — 3303
ZAMNIENIE wille komfortowa ogrodem Łódź na podobną rejon Gdynia — Sopot Informacje Wrzeszcz, Pestalozziego 30/1. Obłąk godz. 17 — 19. 3305-K
UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY
ZGUBIONO zaświadczenia rejestr. RKU Gdynia na nazwisko Lanicki Tadeusz. 3294
ZGUBIONO kartę RKU na nazwisko Sierpiński Tadeusz, Sopot. 3289
UNIEWAŻNIAM praw jazdy Nr 4739, wydane Gdańsk, Bohdanowicz Jan. 3288
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Miłwa, Salmanski Henryk, Wrzeszcz. 3284
ZGUBIONO: kartę rejestracyjną, zwolnienie Nr 147-c wystawiona przez RKU Ciechanów, odcinek zameldowania wojew. Zarząd Miejski Oliwie, Dobrzycki Wła dysław, Oliwa. 3180
ZGUBIONO kartę RKU na nazwisko Poteralski Henryk, Gdynia. 3278
WOJNE POSADY
POTRZEBNA pomoc domowa lubianca dr. 32 Kalinowski, Skwer Kościuski 10 II. 3299
POTRZEBNA natychmiast pomoc domowa z gotowaniem i lubianca d. orlowo, ul. Pocięła 13, przystanek Orłowsko, Tel. 92-50. Referencje pożądane. 3290
GOSPODINI samodzielnia, dobrze gotująca potrzebnia. Wrzeszcz, Mszewskiego 16. Piłłowiczka. 3293
POTRZEBNY księgowy (waj) Centrala Handlowa, Ceramiki Oliwa, Śląska 3, telefon 926-24. 3279
ROBOTNIKÓW do robót ziemnych na lotnisku we Wrzeszczu poszukuje Pomorskie Biuro Elektrotechniczne, Wrzeszcz, Libermana 45b. 3306-11
POSAD POSZUKUJĄ
KORRESPONDENTKA — angielski, francuski, niemiecki, poszukuje pracy, Oferty „Czytelnika” Sopot, Rokossowskiego „Korespondentka”. 3281
BUCHALTER — bilansista, organizator — długotletnia praktyka, przyjmuje od 14. 49 z. posadę. Zgłoszenia do Dziennika Bałtyckiego pod „Buchalter”. 3302
HANDLOWE
ZAWORY żeliwne skońone do centralnego ogrzewania. Zasuwki, hydranty, klapy, smoki, pompy obrotkowe do próby instalacji Hydrolozy, Armatury parowa, wentylarowa, dostarcza Hamerliński Pold, Warszawa, Jerozolimska 47. 3215-K
WSPÓLNIK do wykończenia wille natychmiast potrzebny. Sopot, ul. Miła Nr 2 — 2. 3233-K
RÓŻNE
ARUSZERKA RYNG - ŚMIAŁOWSKA — Wrzeszcz, Grunwaldzka 220, III piętro. 3305
CENNIK OGŁOSZEŃ:
OGŁOSZENIA WYMIAROWE: za tekstem: w tekście: nekrotogiti:
do 75 mm za 1 min szer. 1 szp 60 — 110 — 60 —
do 120 mm " " " " 75 — 145 — 75 —
do 200 mm " " " " 100 — 180 — 110 —
do 300 mm " " " " 140 — 240 — 160 —
ponad 300 mm " " " " 200 — 340 — 210 —
Zastryżenie miejsca za 1 w tekście: 50 proc. drożej Ogłoszenia wystawne wśród drobnych: do 50 mm — szp — 50 proc. drożej większe i 7 szp — 100 proc. drożej Za ogłoszeń: tabelarycznie (bilansy i kombinowane 100 procent drożej).
OGŁOSZENIA DROBNE: 50 — 10 za słowo. Poszukiwanie pracy 30 — 1 pierwsze słowo zawsze tłumy 100 proc. drożej Minimum 10 słów, maksimum 25 słów, drugie 100 proc. drożej Za niedzielę i święta 50 proc. dopłaty Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za druk ogłoszeń terminowych z gwarantują dotrzymania terminu 50 proc. dopłaty Reklamacji dotyczących drobnych omylek nie zmieniających zasadniczej treści ogłoszenia, nie uwzględniamy. Ządnych rabatów, zniżek itp. nie udzielamy Należność za ogłoszenia należy kierować przez PKO konto Nr XI-4004 Biuro Ogl.
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: w Gdyni: Biuro Ogłosz. „Czytelnik”, 10 Lutego 27, Księgarnia „Czytelnik”, 10 Lutego 9, W Sopocie: Sklep „Czytelnik” ul. Rokossowskiego 21, w Oliwie: B. Rakowska, Armii Polskiej 1, we Wrzeszczu: Księgarnia „Czytelnik” — Grunwaldzka 6, B. Rodkiewi, ul. Wajdeloty 9-2
CENA PRENUMERACY:
a) z odbiorem w dziale prenumeraty * * * * * 120 zł
b) dostarczeniem przez listonosza lub p. poską * * * * * 185 —
c) z odużeniem do domu w Gdyni * * * * * 170 zł
KONTO P. K. O. XI-4004

ŚMIAŁO i SZCZERNE

POD ŚWIATŁO

Wychowawca

Jednakowe ceny

W związku z notatką w dziale „Śmiało i szczerze” z 11. 3. 49 r. Centrala Rybna, Oddział w Gdyni komunikuje, że w jej sklepach w marcu br. ceny detaliczne na wspomniane w powyższej notatce ryby były następujące:
— drobnica gat. I — zł 75, drobnica gat. II — zł 60, szczupak gat. I — zł 265, szczupak gat. II — zł 220.
Ceny powyższe stosuje Centrala Rybna w całym kraju.
Centrala Rybna

Studenci się martwią

Dyrekcja MKZ GG stwierdziła prawdopodobnie, że za dużo jest studentów, którzy biorą bilety tylko na jedną lub dwie strefy, placąc 200 lub 250 złotych, wprowadzając więc nowy podział na trakcje, dając nam do wyboru trzy rodzaje biletów: 1) bilety trakcyjne i jedno-strefowe, 2) bilety trakcyjne i jedno-razowe po 5 zł i 3) bilety trakcyjne i 10-przejazdowe po 50 zł.
Nie mogę zrozumieć, czym się różnią bilety 2) od biletów 3), skoro w gruncie rzeczy cena jest identyczna. Równie dobrze można by wprowadzić bilety 15-przejazdowe po 75 zł i twierdzić, że mamy tak duży wybór, że sami nie wiemy, czego chcemy. My wiemy jednak, że chcemy, aby pozostał stan dotychczasowy, bo nikt z nas nie jeździ na innych liniach, tylko z domu do uczelni i z powrotem. Nieraz musimy tę trasę powtarzać trzy razy dziennie, a na innych trasach jeździmy najwyżej dwa razy na miesiąc, dlatego podział na trakcje jest dla nas krzywdzący.

Hokeiści i koszykarze przegrywają w Czechosłowacji

W Olomuńcu na Morawach odbyło się międzypaństwowe rewanżowe spotkanie w hokeju między reprezentacjami Czechosłowacji i Polski. Na meczu obecnych było 7 tysięcy widzów. Po ładnej i emocjonującej grze zwyciężyli hokeiści CSR w stosunku 7:2 (3:1, 3:1, 1:0). Bramki dla Czechów uzyskali: Konopasek — 3, Zabrodsky, Bublnek, Rozniak i Pinacek po jednej. Dla Polski świączar i Skarżyski.
Drugie międzypaństwowe spotkanie rozegrane zostało w koszykówce męskiej w Pradze. Zwycięstwo przypadło gospodarzom w stosunku 47:23 (19:5). Czesi byli szybsi i lepsi technicznie. Najlepszymi zawodnikami w drużynie polskiej byli Ulatowski i Zylński.

TAJEMNICE KOMUNIKACJI międzyplanetarnej wyjaśnia T. Unkiewicz w ostatnim nr miesięcznika „PROBLEMY”

dzący. Jeżeli Dyrekcja MKZ GG interesuje się studentami, wówczas może doda nam oprócz starego podziału jednorazowe przejazdy po 5 zł, abyśmy za dwie jazdy do Sopotu placili tak, jak wojskowi — 10 zł zamiast 30.
Prosimy więc o bilety dwustrefowe. Czy rzeczwiście niemożliwe jest utrzymanie starego podziału?
K. B., Gdańsk

Zakwestionowana kotlina

Przeczytałem niedawno w „Dzienniku Bałtyckim” wzmiankę, że „O-

pera Leśna” w Sopocie należy do największych cudów akustycznych Europy. Czy tak jest naprawdę? Przed wojną wystawiano tutaj opery Wagnera. Nastroj „leśny” oraz duży pogłos nadawały się świetnie do tego typu oper. Rossini czy Verdi (mały pogłos) wypadliby zapewne słabiej.
Czy podobnych kotlin nie ma pełno w okolicy lub w reszcie Europy? Kotlina, gdzie wystarczyło by usunąć kilka drzew, i wyrównać ziemię aby osiągnąć ten sam efekt? Wydaje mi się, że to tylko przypa-

dek, że właśnie ta kotlina miała takie szczęście, że koło niej znalazło się miasto i letnisko oraz bogaci ludzie, zwabeni przez casino. Przecież każdy kwiatek jest cudem natury, a nie tylko ten, który stoi u mnie na stole. Chciałbym więc, aby autor artykułu wyjaśnił, czy chodzi tu jedynie o typ oper leśnych, czy też o cudowne właściwości tej właśnie kotliny, a w tym drugim wypadku jakie są właściwości, dzięki którym ta kotlina wyraża do rzędu znaczenia europejskiego.
Sm. Sk., Wrzeszcz

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Z Szymurą, Kolczyńskim i Komudą walczy stołeczna Gwardia w Gdańsku

Entuzjastów sportu pięściarskiego Wybrzeża czeka najbliższej niedzieli 3 kwietnia br. niecodzienny szlagier. Będzie nim wzięta drużyna bokserkiej warszawskiej Gwardii, która w ramach rozgrywek pułk finałowej o drużynowe mistrzostwo Polski rozegra o godz. 12 mecz z Gwardią gdańską. Odbędzie się on prawdopodobnie w hali MKZ we Wrzeszczu.

Mecz wspomnianych zespołów miał być dobieg do zwycięstwa. Zasadniczo faworytem są goście, którzy wszak pokonali Zjednoczenie (Bydgoszcz) w nierównym w finałach stosunku 15:1. W pobitym polu znalazł się również Łódzki Zryw, który przegrał do warszawian 5:11 (w tym samym stosunku wygrała z Łódzianami Gedania). Jednakże przy pewnej dozie szczęścia i odpowiednim układzie par jest możliwość uzyskania przez gdańszczan wyniku remisowego. Zależać to będzie od pierwszej walki Mikołajczewski — Patora, w której w razie zwycięstwa gdańszczyzna, wynik ten jest do osiągnięcia. Następne punkty mogą zdobyć Golyński w spotkaniu z Kukulakiem, Antkiewicz z Komudą i Iwański z Borowiczem ewtl. Majewskim. W ramach dalszych spotkań zmierzaliby się Kolczyński z Kwiatkowskim, Archacki z Rudzikim i Szymura z Flisikowskim.

Wynik remisowy mógłby spowodować „rewolucję w tabeli”. Z „bratobójczej” walki dwóch Gwardii najlepiej wyszłaby na tym

Wysokie zwycięstwa piłkarzy Gdyni

Obok wysokiej wygranej Grom nad Wisłą 6:0 z zadowoleniem notujemy dobrą postawę i innych drużyn gdańskich, które w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy B okręgu, po prostu rozgromiły swych rywali.

W Tczewie gdański ZKS Morski zwyciężył miejscową Unię II w stosunku 9:0. Dla Morskiego bramki zdobyli: Grabowczyk — 5, Kędziński — 2 oraz Gajda i Głogowski po 1.

Również o mistrzostwo klasy B odbył się na Stadionie Miejskim w Gdyni mecz pomiędzy Mirem a Gedanią II. Zwyciężył Mir w rekordowym stosunku 10:0 (4:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Maj — 4, Prokop — 2, oraz Malon, Bulik, Kawczyński i Pluta po 1.

Gedania, która wysunęła się na I miejsce w tabeli. Teoretyczne rozważania na wspomniany temat, obliczanie szans i wszelkie prognozyki są już gorąco dyskutowane wśród kibiców bokserkich tak Gwardii jak i Gedanii. Na północnym skraju stołecznej Gwardii skorzystałaby w pierw-

Bogaty sezon motocyklistów Gdańska

Sport motorowy na Wybrzeżu po okresie kryzysu, jaki przeżywał w ubiegłym sezonie, wszedł obecnie we właściwą fazę rozwoju. Asumptu ku temu dało sfinansowanie się najżywniejszego w naszym okręgu klubu motorowego GMK ze „Związkowcem”. Uchwała o sfinansowaniu zapadła na walnym zebraniu Gdańskiego Klubu Motorowego odbytym w trzecią rocznicę założenia klubu.

Jak wygląda przygotowania motocyklistów Gdańska w obecnym sezonie? Zapytaniem tym zwracamy się do kierownika sekcji ob. Fronczaka.

— Już 24 kwietnia br. organizujemy pierwszy wyścig żużlowy — pod nazwą „Szukamy talentów”. Odbędzie się on w Gdańsku na Biskupiej Górze, gdzie budować będziemy reprezentacyjny tor żużlowy. W dwa tygodnie później, tj. 8 maja czeka entuzjastów sportu motorowego wielka impreza z udziałem drużyn I Ligi Żużlowej — DKS (Łódź), Polonia (Bydgoszcz) i KS „Związkowiec” (Gdańsk). Zawody te zadecydują o pozostaniu w I Lidze Żużlowej naszego klubu. Urządzimy je w Gdańsku lub w Gdyni.

Dalsza impreza będzie w dniu 15 maja br. drugi raid o „Złoty Puchar Wybrzeża” — ufundowany przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Transportowców. Będzie on miał charakter ogólnopolski i udział w nim weźmie prawdopodobnie elita naszych raidowców. Przypomnieć należy, że w roku 1947 puchar ten zdobył zespół Polonii bytomskiej. Tegoż dnia drużyna nasza wyjedzie do Łodzi na ostateczną rozgrywkę o pozostanie w I Lidze Żużlowej.

szym rządzie Gedan'a — stając się liderem tabeli i faworytem na mistrza Polski. Duże szanse miełoby również bokserzy gdańskie Gwardii, którzy by w ostatecznym marszu do tytułu mistrza zmierzyć się musieli z Gedanią. Wspomniane „derby” rozegrane zostaną 24 kwietnia br.

W najbliższych numerach wrócimy jeszcze do oceny drużyn i przygotowawczych, jakie prowadzone są w obozach zespołów, które zmierzają z sobą najbliższej niedzieli.

W parze z naszymi projektami sportowymi pójdzie praca wyszkoleniowa. W ramach naszej polityki — umasowienia sportu motorowego, przewidujemy wiele wycieczek turystycznych i raidów terenowych, które poza nauką dla jeźdźców, pozwolą na nawiązanie kontaktu ze wsia. Jednocześnie szkolili będziemy młody narybek, by przygotować go do sportu wyczynowego na przyszłych raidowców i żużlowców.

Wiążąc się z tym otwarciem warsztatu doświadczalnemu napraw motocykli oraz budowa toru żużlowego w własnym stadionie. Powstanie również sekcja gimnastyczna - motorowa (wspinalne wyczerpanie gimnastyków na motorach oglądaliśmy w doskonałym pokazie sportowców radzieckich na Stadionie w Warszawie). Przewiduje się również urządzenie świetlicy, w której znajdzie się biblioteka pism technicznych.

Wszystkie te plany mamy nadzieję zrealizować. Korzystać będziemy z wybitnej pomocy Zarządu Głównego Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec”, który na sport motorowy kładzie będzie szczególny nacisk — kończy wódz motocyklistów gdańskich.

Bardzo lubię odważnych mężczyzn. Taktów, co to się żon nie boją. Pan Ignacy, znajomy ze Św. Głównego, należy pod tym względem do najbardziej niezależnych ludzi na Wybrzeżu. Z takim to aż przyjemnie porozmawiać. Sam się umie postawić i innych nauczyć.

— Zonę trzeba sobie wychować — powtarza przy każdej okazji — inaczaj całe małżeństwo diabli biorą. Naukę trzeba prowadzić systematycznie, od początku.

Kiedy sceptycznie kiwałem głową, natychmiast dał mi kilka przykładów.

— Na przykład idzie pan z młoda żoną na spacer lub do kina. Zapala pan papierosa, a małżonka za czyną się krzywić:

— Nie wypada — powiada — solidnemu mężczyźnie palić na ulicy. Zwłaszcza w towarzystwie żony. Dżentelmen — powiada — w ogóle nie pali.

Tu cię mam — myślisz sobie. Pierwszy zamach na swobodę ruchów. Poczekaj, ja cię urządzę. I za miast zgaszę papierosa, oglądasz się pan za ładnymi nóżkami. Potem kładziesz się pan elegancko, jakiejś nieznanym pani.

Goździk i bracia Kokot w reprezentacji Polski

Na meczu niedzielnym Lechia — Ruch obecny był w charakterze obserwatora kpt. związkowy PZPN ob. Szymko wiak z graczy Lechii najbardziej podobali mu się: Goździk i bracia Kokot, którzy wejdą w skład czterdziestopięciorosobowej kadry reprezentacyjnej piłkarzy polskich, mającej na celu wyłonienie I i II Drużyny Narodowej Polski. Wybór trzech piłkarzy gdańskich jest dużym wyróżnieniem dla zespołu Lechii.

Walne zebranie Związkowca

Komisja organizacyjna KS Związkowiec — Gdańsk zwołuje na dzień 31 marca o godz. 16.30 w pierwszym terminie i o godz. 17 w drugim terminie Walne Zebranie klubu w lokalu świetlicy Zw. Zaw. Pracowników Pocz. i Telekom. Gdańsk, ul. Bojowców 7 — 8, IV piętro. Na porządku dziennym wybory władz klubu.

Omyłka w tabeli

Do wczorajszej tabeli ligowej zakradła się pomyłka. Zamiast Ruchu na 7 miejscu znajduje się LKS, mający przy 2 grach 2 pkt. I st. br. 7:9. Ruch jest dopiero na 11 pozycji mając 2 gry i 1 pkt., st. br. 5:7.

Dopiero po dłuższej chwili zapomniał: — Kto to był, kochanie?
— Ach, to jedna z moich znajomych, artystka z teatru „Wybrzeże”. Znam ją jeszcze z kawalerskich czasów. Ech! to były czasy...
— Zonę jest zgazowana, a pan palił sobie spokojnie papierosa.

Pan Ignacy pocałował lek kawy, zapalił „Triumfa” i mówił dalej: — Psychologia to ważna rzecz w małżeństwie. Jadę kiedyś z „oną do Warszawy. W przedział: jest ciemno i zimno. Zonę usadowiła się przy oknie i drzemie. Ja jestem człowiekiem towarzyskim, więc wyciągam „warteczkę” i częstuję sasiadów, dla ogrzewki. Był tam jeden inspektor z Samo pomocy Chłopskiej, dwóch marynarzy i jeszcze ktoś. Popijamy sobie, a żona już śpi:

— Mógłbyś chociaż w nocągu za ciekawych się po ludziach. Jak ci nie wstyd.
— Oho! myślę sobie, znówu zamach na moją swobodę Czekaj, zaraz cię nauczę.

— No, obywatelu! — „Jam — zwinno, jak wszyscy diabli. Może się zabawimy w salonówkę?”
— Zoda! — odpowiedział i zaczyna się zabawa na całego. A śmiechu przy tym co niemiara.

Zonę patrzy z przerażeniem, ale nie mówi już ani słowa. Wstydziła się za mnie i za siebie. Nad ranem buzi się z drzemki i mówię: — Wiesz co, kochanie, miałem kławy sen. Śniło mi się, że jestem wdowcem!
— Nę wygłupiaj się przy ludziach — powiada. Lepiej przeczytaj gazetę.

Biorę gazetę i czytam. — „Dramat na balu w Sonocie. Mąż przebił żonę sztyltem. Sprawcy po zabójstwie...”
— To straszne — mówi tona — przecież powinni go za to zamknąć w więzieniu!
— Za co? — pytam — przecież nikogo nie okradł, ani nie zabił. A żona to prywatna własność.

Spojrzała na mnie z przerażeniem. — W ten sposób, drogi przyjacielu, wychowuje się każda żona. Tylko trzeba chcieć i umieć. W przeciwnym razie...
Nagle pan Ignacy zamknął i zbladł śród ertelnie. W drzwiach pojawiła się dorodna postać młodej kobiety. Oczy miała błyszczące i dziwny wyraz na twarzy. Pan Ignacy zgasił światło i nie papierosa, wstał, potem usiadł i znówu wstał:

— Pozwól, kochanie, że ci przedstawię...
Kochanie nie pozwoliło. Taniec orzed nami, wyciągnęła rękę i liczyło na nalcach:
— Najpierw ja ci przedstawię Mówiłam ci, ośle jeden, że lekarz zabronił palenia. To raz. Nie wolno ci nic krew... To dwa. Nie wolno ci orypic wychodzić z domu. To trzy. A teraz marsz do domu! — krzyknęła na całą salę głosiem nie uznającym sprzeciwu.
Pan Ignacy skulił się i czeptał:
— Ależ, kochanie, przecież doktor pozwolił...
Ignacowa tupnęła energicznie nożką:

Borys Raifonow

O północy

Do kapitana wywiadu Sawiejewa wprowadził majora w mundurze radzieckim. Po zbadaniu dokumentów okazuje się, że jest to major SS — Johann von Launitz.
Zanim to się stało, Launitz był komendantem miasta Naftogradu, gdzie rozkazał zwinąć z wieszania niektórych ludzi. Rezultatem zwolnienia prof. Kuźniecowa, było zdobycie przez Launitza planów okręgu naftowego, które oddaje, przybyły na inspekcję Obersturmbannführer Romel, do schowanka szefowi gestapo Heinzelowi.
Do pokoju w którym siedzi Romel i Launitz, wchodzi nagle Heintz. Szef gestapo stara się przekonać Romla, że Launitz komendant wojskowy Naftogradu jest szpiegiem i podsywa się tylko pod nazwisko oficera niemieckiego. Wszystkie oskarżenia Heintra — Launitz odparł za spokojem i pewnością siebie.
Szef gestapo Heintra nie rezygnuje jednak ze zdemaskowania Launitza. Nie wie, co myśleć o komendancie Naftogradu. Czy istotnie jest on majorem Launitzem, czy też genialnym asem wywiadu radzieckiego — Jakowlewem? Sprawa wyjaśnia się: domniemany Launitz jest Jakowlewem. Pod jego kierownictwem partyzanci przygotowują zasadkę na gen. Schwertza.

Do gabinetu wszedł młody chłopiec, przebrany w płaszcz SS-owca. Zasalutował i prostując się służbowo, zameldował:

— Towarzyszu majorze, generał Schwertitz został załadowany do maszyny, towarzyszący mu oficerowie zostali obezwładnieni. Szofer stawiał opór i musieliśmy go zlikwidować. Auto czeka na dole!

— Trzeba działać i to szybko. Metelica, zabierz się i jazda. Jedziemy! — rozkazał Jakowlew, zapinając płaszcz.

Nikt nie usłyszał ostatnich słów majora,

zrzuconych szeptem jakby do siebie samego: — No, teraz zaczyna się najniebezpieczniejszy akt naszej gry...

ROZDZIAŁ PIĄTY

Gdy major Launitz znalazł się w krzakach i sądził, że jest ocalony, nagle czyjeś ręce uchwyciły go z tyłu jak szpony drapieżnego ptaka. Zrozumiał, że to prawdopodobnie konnie. Będąc żołnierzem, który nieraz zaglądał śmierci w oczy, podświadomie wyczuł, że jest to już ostatnia jego przygoda w pełnym awan tur życia agenta wywiadu niemieckiego. Nie starał się bynajmniej zwolnić ze stalowych objęć. Wiedział, że byłoby to bezcelowe. Nie bez gorzkiej ironii przez nikły ułamek sekundy pomyślał, że pułkownik Pauli będzie musiał szukać czwartego kandydata na stanowisko komendanta Naftogradu i okręgu, i to ze specjalnymi pełnomocnictwami.

Przed oczyma majora, skrepowanego mocnymi sznurami mignęły twarze brodatych partyzantów, słabo oświetlone żarzącymi się ogniem zapalanych papierosów. Launitz był mocno zdziwiony samym faktem, że nie został od razu zgładzony. Nieraz słyszał opowiadania o losie, jaki spotkał wszystkich Niemców, którzy dostali się do niewoli w oddziale partyzanckim. Sam zresztą mówił nieraz, w czasie wypełniania swych zadań wywiadowczych, oglądać niezbyt przyjemne sceny. Nie mógł więc właściwie zrozumieć, dlaczego oszczędzano mu życie.

Nieśli go ostrożnie przez leśne wertepy, z trudem przedzierając się przez gęste krzaki i zarośla. Ludzie milczeli. Miało to jakiś cel. Launitz znający dobrze swych przeciwników, znający ich język i obyczaje, nie spodziewał się po tym ich milczeniu niczego dobrego. Znał mentalność rosyjskiego człowieka i zupełnie nie lekcewał swego przeciwnika.

Wreszcie usłyszał czyjś głos. Ktoś mówił i to do niego, używając łamanego języka niemieckiego:

— Nie bój się! My tobie tylko na chwilę zawiążemy oczy. A z tobą zaraz po twojemu gadać będzie nasz naczelnik. Verstanden?...

I te właśnie słowa, których treść i brzmienie nie wróżyły nic dobrego, sprawiły, że Launitz oblał się zimnym potem. W brzmieniu tego głosu dosłyszał groźne nuty „mściciela ludowego”, który nie będzie się zbyt uprzejmie obchodził z tym, kto rabował i niszczył jego ojczyznę, zabijał jego braci i siostry, synów i córki.

Zwierzęcy strach sparaliżował wolę niemieckiego majora. Śmierci się nie bał, zbyt często zaglądał jej w oczy na froncie i po drugiej stronie frontu, ale bał się tortur. Launitz czuł to wyraźnie, że zbliża się nieunikniona godzina zapłaty, za to wszystko, co armia niemiecka wyprawiała na podbitych terenach Związku Radzieckiego, za to wszystko, co on sam popenił na przestrzeni swej bogatej kariery wysoko notowanego agenta wywiadu niemieckiego.

Wreszcie kazano mu przekroczyć jakiś wy-

soki próg rosyjskiej chaty. Zdjęto mu opaskę i w pierwszej chwili zamknął powieki, gdyż światło lampy naftowej, stojącej na drewnianym stole, padało mu wprost w oczy. Znajdował się w jakiejś leśnej chacie. Czuć było zapach surowych ziół i razowego chleba. Stał przy wielkim drewnianym stole, zawalonym papierami.

Od razu rzucił mu się w oczy ten charakterystyczny system rosyjskiej pracy sztabów partyzanckich: na mapach, najdokładniejszych mapach sztabu generalnego, leżały kawałki chleba razowego, stała szklanka z niedopitą herbatą, walaly się jakieś meldunki.

Przy stole siedział wysoki blondyn w mundurze niemieckiego oficera. Przerazony wzrok Launitza skrzyżował się z surowym spojrzeniem dowódcy oddziału partyzanckiego. Niemiec nie mógł wytrzymać tego spojrzenia metalowych oczu, pełnych surowej prostoty i opuścił wzrok ku ziemi.

Rozpoczęło się badanie.

Trwało dość długo, i prowadzone było w języku niemieckim. Oficer radziecki władał nim wcale dobrze, z lekkim tylko cudzoziemskim akcentem. Dlatego może, stojący na straży partyzant zmęczył się prędko i znudził porządnie. Co chwila musiał przecierać oczy, szczyptać się w policzki, by nie zasnąć. Do izby wszedł zastępca komendanta oddziału, który spojrzał na wartownika takim wzrokiem, że odeszła mu na długo ochota do snu.

(Ciąg dalszy jutro)